

Kot syjamski, w poszukiwaniu polskiej historii...

Nie ulega wątpliwości, że koty syjamskie są bardzo starą rasą, a być może i najstarszą na świecie. Pierwsze wzmianki o kotach o niezwykle umaszczeniu pojawiły się po raz pierwszy w roku 1350 w manuskrypcie staro syjamskim (staro tajlandzkim), pt. „Tamra maew”.



Krążą legendy, mniej lub bardziej prawdopodobne, o początkach powstania umaszczenia. Podobnie, jak wyróżnikiem rasy, oprócz kolorowych pointów i błękitnych oczu, był ogon z deformacjami oraz zez. Dla przykładu, w trakcie kąpieli księżniczki Syjamu zakładały swoje pierścienie na krzywe ogony kotów, ażeby te strzegły biżuterii.

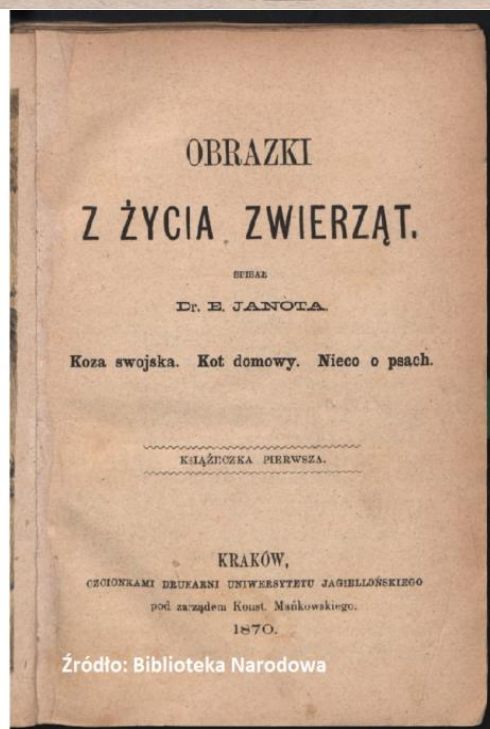
Podobnie rzecz się miała z różnymi historiami dotyczącymi okoliczności, w których koty syjamskie pojawiły się w Europie. Odrzucając wątki o podstępnie i niecnie zdobytych kotach jedynie wiarygodną informacją wydaje się ta, że pierwsze koty syjamskie na wyspy brytyjskie przywiózł ówczesny konsul generalny w Bangkoku – sir Edward Benclowe Gould. Być może sam król Syjamu lub inny ważny dworski dostojnik ofiarował konsulowi parę kotów. Wspomniana para o imionach Pho i Mia została ofiarowana siostrze Goulda pani Lilian Veley.

Koty Królestwa Syjamu, gdyż taką pierwotnie nadano im nazwę, pokazano na pierwszej wystawie w roku 1871 w Pałacu Kryształowym w Londynie. Nie zostały jednak przyjęte z aprobatą. Być może konserwatywne spojrzenie organizatora wystawy i wielkiego orędownika rodzimych kotów krótkowłosych, Harrisona Weir'a lub innych miłośników kotów nie były bez znaczenia. Dość sporo czasu zajęło Brytyjczykom przekonanie się do odmiennie umaszczonych kotów. W tym zakresie wiele zawdzięcza się Lilian Veley, która zainicjowała powstanie pierwszego w świecie „Siamese Cat Club” i była również współzałożycielką Governing Council of the Cat Fancy.

Należy przyznać, że to Anglicy stworzyli historyczne fundamenty rozwoju rasy. To na wyspach opracowano pierwszy wzorzec kota syjamskiego i to tam zaczęto rozróżniać dwa typy kota. Wyróżniano typ o dłuższej, klinowatej głowie i typ o okrągławej głowie (applehead) i bardziej krępy, zwarty tułowi. Wspomniane rozróżnienie typów znalazło odzwierciedlenie we współczesnym świecie felinologicznym, dzieląc koty na syjamskie i tajskie.

Według Wojciecha-Alberta Kurkowskiego, autora artykułu pt. „Syjam – kot królów, król kotów” opublikowanego w miesięczniku KOT nr 6 z 2006 roku, Europa usłyszała o kolor pincie, podobnym do syjamskiego już w roku 1793. Niemiecki podróżnik Peter Simon Pallas opisał spotkanie z podobnie umaszczonym kotem nad Morzem Kaspijskim.

W roku 1870 nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego wydano książkę autorstwa dr. Eugeniusza Janoty pt. „Obrazki z życia zwierząt. Koza swojska. Kot domowy. Nieco o psach”. Wydaje się, że jest to w ogóle pierwsza pozycja o kotach wydana w języku polskim. Warto nadmienić, że w swojej epoce Eugeniusz Janota był nie tylko naukowcem wszechstronnie wykształconym, lecz również prekursorem ochrony przyrody m. in. świstaków.



W roku 1876 powołał Galicyjskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt. Jego książki publikowane w cyklu „Obrazki z życia zwierząt” przybliżyły czytelnikom wiedzę zarówno o zwierzętach domowych jak i dzikich. Pewnie dla wielu ludzi wiedza dotycząca

dobrostanu zwierząt domowych na tamte czasy mogła być sporym szokiem. Dla poszukującego źródeł kotów syjamskich jest to bardzo istotna książka. Doktor Janota wymienia w niej koty syberyjskie (Rosja), hiszpańskie, kumańskie (Węgry), angorskie, koty z krainy Korasanu (Persja), koty z wyspy Man, koty chińskie, japońskie i malajskie (bez ogona), koty z Cejlonu, koty z Paragwaju, bezwłose koty z Gwinei oraz wspomina też o kartuzkach (kartuzek, Francja), barwy szaromodrej. Nie można zaś doszukać się jakiegokolwiek wzmianki o kotach, których barwa mogłaby przypominać koty syjamskie. Potwierdza to tylko tezę, że koty o umaszczeniu point były nieznane. Nie wiadomo też z jakich źródeł autor czerpał informacje o wymienionych rodzajach kotów, gdyż o rasach pewnie jeszcze trudno mówić. Jednak podążając tropem zamiennego nazewnictwa kota syjamskiego i malajskiego, na przełomie XIX i XX wieku, to być może wspomniany przez doktora Janotę bezogonowy kot malajski był kotem podobnym do syjamskiego z bardzo dużym błędem struktury ogona.

Minęło wiele lat. Polska po pierwszej wojnie światowej odzyskała niepodległość. Ludzie i to nie tylko w Polsce, mogli zająć się również innymi aspektami życia, niż zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. W roku 1921 w Warszawie zaczęto wydawać dwutygodnik ilustrowany „Polski drób”, którego redaktorem został prof. Maurycy Trybulski. Początkowo gazeta poświęcona była tylko i wyłącznie hodowcom drobiu, gołębi i królików. Z biegiem czasu tematyka podejmowana przez redakcję się rozszerzała, co można łatwo zauważyć na stronie tytułowej dwutygodnika. Podjęmowano zagadnienia również z zakresu hodowli psów i zwierząt futerkowych.



Od roku 1924 zaczęły się pojawiać krótkie artykuły o kotach. W historycznym numerze 1. „Polskiego drobiu” z 1 stycznia 1924 roku ukazał się artykuł ks. Ludwika Kleczyńskiego, ukrywającego się pod pseudonimem dziennikarskim Ludwik z Kleczan, noszący tytuł „Kilka uwag o kotach”. Po raz pierwszy autor opisał kota syjamskiego jako kota białego, który posiada uszy i koniec pyszczka czarne. „Wyglądają tak jakby się uwalaty w sadzach. Futerko posiadają krótkie.” Wspomina też, że przed wojną łatwo było sprowadzić „pyszne okazy kotów angorskich i sjamskich”. Ubolewa, że z uwagi „na naszą walutę” (zapewne potężna inflacja i drożyzna) trudno sprowadzić z zagranicy koty, „a w kraju zostały tylko rzadkie okazy zdegenerowane z powodu nieodświeżania krwi”.

Dwa lata później „Polski drób” rozpoczął publikację cyklu artykułów autorstwa Maurycego Trybalskiego poświęconych kotom. Autor podjął trud prezentacji ras kotów w oparciu o wzorce angielskie, francuskie czy belgijskie wobec braku polskich. Opisuując rasy zastrzegł w nr. 5 „Polskiego drobiu” z 1926 roku, że nazwy kotów „najczęściej są dowolne i w różnych krajach jedna i ta sama odmiana kota nosi inną nazwę”. We wspomnianym numerze oprócz innych odmian kotów wymienił też kota syjamskiego albo zamiennie malajskiego. Brak jest jednak opisu kota. Pisał: „Koty trafiły pomimo zakazu eksportu do Anglii i Francji, a z biegiem czasu rozpowszechniły się w innych krajach”.

W następnym numerze M. Trybalski, w artykule pt. „Opis ras kotów,” opublikował szczegółowy wzorzec rasy kota syjamskiego.

„Kot siamski posiada efektowne umaszczenie, którego kontrasty wywołują niesłychany efekt. Jest to na ogół kot zgrabny i elastyczny. Według wymagań wzorca wystawowy kot siamski powinien posiadać:

Głowę małą, szeroką między oczami i zwężającą się ku górze: czoło płaskie, ścięte, nos dość szeroki i długi, wyraźnie oznaczony, wargi pełne, oczy migdała, umieszczone nieco skośnie do kierunku linii nosa, o tęczy ciemno-niebieskiej zielonkawej z czerwonymi przebłyskami, gdy zwierzątko jest podniecone; uszy dość długie, szerokie u nasady i opuszczone wewnątrz; tułów wydłużony, nogi cienkie, również cienka powinna być szyja.

Ogon charakterystyczny, znacznie krótszy od ogona kotów europejskich. Bywa czasem prosty i cienki, częściej zaś przegięty, jakby złamany, skręcony, jak ogon prosięcia. U nasady ogona znajduje się prawie zawsze guzowate zgrubienie, które charakteryzuje tylko tę rasę.

Sierść powinna być krótka, miękka, jedwabista w dotyku; na pyszczku, nogach i ogonie z bardzo dużym połyskiem; powinna dobrze przylegać, aby nie pogrubiać zwierzątka.

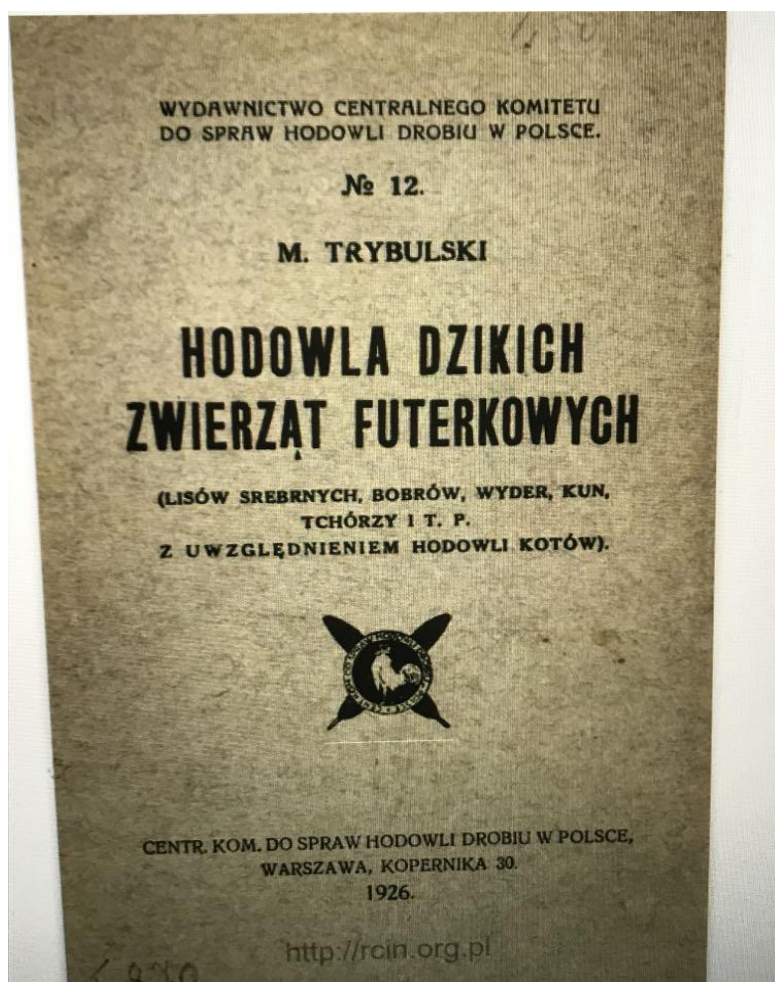
Maść charakterystyczna: sztuki dorosłe powinny mieć na całym ciele (z wyjątkiem głowy, łap i ogona) umaszczenie albo kremowe, albo srebrzysto-słomiane, albo jasno pomarańczowe, albo złocisto-żółte. Są to odcienie najbardziej poszukiwane (im jaśniejsze, tem lepiej). Zazwyczaj na grzbiecie odcień bywa cokolwiek ciemniejszy, gdy natomiast na brzuchu – jaśniejszy. Głowa(...), uszy, ogon i łapy powinny być ciemno-brązowe(...). Często na piersiach znajduje się biała plama, którą wzorzec toleruje. Natomiast inne plamy uważane są za wady(...). Istnieje również bardzo ładna odmiana kotów siamskich, a mianowicie gniada lub czekoladowa z czarnymi odznakami(...). Natomiast siamskich kotów niebieskich, czarnych, białych, pręgowanych itp. wzorce francuskie i angielskie nie uznają.”

Interesująca by była odpowiedź na pytanie, co autor miał na myśli, pisząc o nieuznanych barwach. Czyżby chodziło o kolory pointów czy też o umaszczenie całego

kota? Kot bez kolorowych pointów i niebieskich oczu nie pretendowałby do miana kota syjamskiego...

Koty były oceniane według 100-punktowej skali: umaszczenie tułowia – 20 pkt, budowa – 10 pkt, okrywa włosowa – 10 pkt, głowa – 10 pkt, pointy 15 pkt i najwyższa nota za ogólną symetrię 25 pkt. Kot na wystawie musiał uzyskać nie mniej niż 75 pkt ażeby ubiegać się o klubową nagrodę zwycięstwa. Cechą charakterystyczną rasy, na co zwrócił uwagę M. Trybulski był fakt, że kocięta rodziły się czysto białe, a w miarę upływu czasu ciemniały im kończyny i pyszczek.

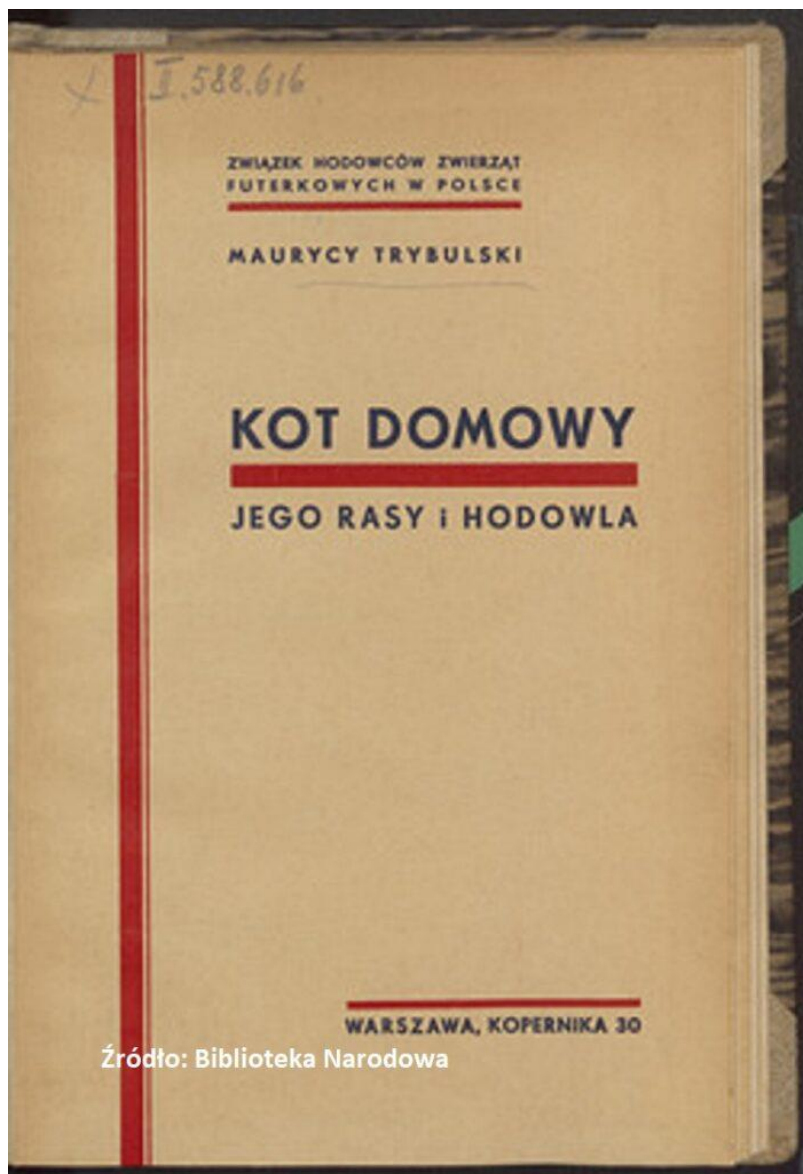
Zacytowany wyżej standard kota syjamskiego został ponownie opisany w książce autorstwa wspomnianego M. Trybulskiego pt. „Hodowla dzikich zwierząt futerkowych (lisów srebrnych, bobrów, wyder, kun, tchórzy itp. z uwzględnieniem hodowli kotów), wydanej w 1926 roku przez Wydawnictwo Centralnego Komitetu Do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce.



Anna Landau-Czajka, profesor Instytutu Historii im. T. Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, w Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych, w tomie LXXXXI z 2020 roku, w opracowaniu „Koty w społeczeństwie II Rzeczypospolitej”, wymienia rozliczne źródła wiedzy. Wymienia między innymi książkę autorstwa Wandy Dobrzańskiej z 1928 roku Towarzystwa Wydawniczego „Bluszcz”, wydanej w serii „Życie praktyczne” pod tytułem

„Nasi przyjaciele pies i kot”. Książka ma formę poradnika. Pomimo rozlicznych starań autorowi nie udało się dotrzeć do elektronicznej wersji książki. Wanda Dobrzańska była zatem drugą, obok Maurycyego Trybulskiego, autorką podejmującą problematykę hodowli kotów i innych zwierząt w naszym kraju w okresie międzywojennym.

Najbardziej wartościową pozycją dotyczącą hodowli kotów rasowych w przedwojennej Polsce jest książka prof. Maurycyego Trybulskiego pt. „Kot domowy jego rasy i hodowla”, wydana przez Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych w Polsce w roku 1935.



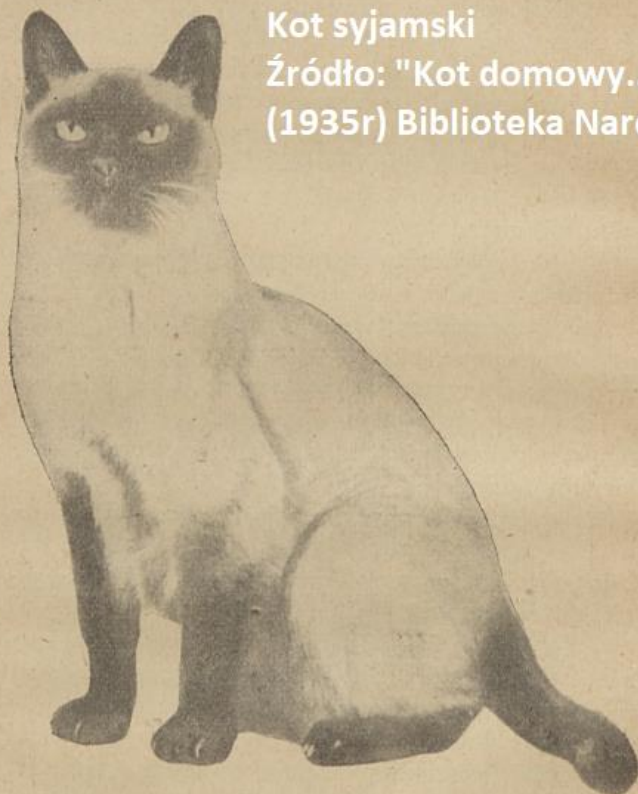
W rozdziale „Opis ras kotów domowych”, w podrozdziale „Koty krótkowłose”, profesor jako pierwsze opisał koty syjamskie.



Kocię syjamskie

Źródło: "Kot domowy..." 1935r

Biblioteka Narodowa



Kot syjamski

Źródło: "Kot domowy..."

(1935r) Biblioteka Narodowa

*Kot siamski Veah—17-letni Champ. Międz. Dr. Guiot
(według mies. „Zoo”).*

Opis kota syjamskiego w tej książce niczym się nie różni od tego, który był wielokrotnie publikowany w dwutygodniku „Polski drób” oraz w książce z 1926 roku „Hodowla dzikich zwierząt futerkowych (lisów srebrnych, bobrów, wyder, kun, tchórzy i t.p. z uwzględnieniem hodowli kotów). Bardzo interesującym jest fakt, że w 1935 roku istniał już polski wzorzec rasy z dość szczegółową skalą punktacyjną zwierzęcia.

Źródło: "Kot domowy..." 1935r

Biblioteka Narodowa

Skala oceny według wzorca polskiego przewiduje dla kota siamskiego:

1. <i>Głowa</i> — 38 pkt.:		
a) kształt		9
b) oczy		10
c) uszy		4
d) maska		15
2. <i>Tułów</i> — 5 pkt.:		
długość, obwód klatki piersiowej		5
3. <i>Nogi</i> — 8 pkt.:		
a) przednie		4
b) tylne		4
4. <i>Ogon</i> — 9 pkt.:		
a) długość		4
b) kształt		5
5. <i>Maść</i> — 20 pkt.:		
(umaszczenie tułowia)		20
6. Symetria ogólna, piękność i kondycja		20
Razem		100 pkt.

Uwaga. Jeśli dany okaz nie otrzyma na wystawie przynajmniej 75 punktów nie może ubiegać się o klubową nagrodę zwycięstwa.

Interesującą ciekawostką zawartą w książce M. Trybalskiego jest również informacja, że w 1935 roku przy Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych funkcjonował Klub Hodowców Kotów Rasowych. Klub prawdopodobnie powstał rok wcześniej.

Z inicjatywy tego Klubu wprowadzono księgi rodowodowe dla kotów rasowych. Oprócz księgi rodowodowej kotów perskich, rozpoczęto również prowadzenie księgi kotów syjamskich. Osoba zgłaszająca zwierzę do księgi rodowodowej otrzymywała dokument, w którym były zawarte dane kota, jego przodków, wyniki z wystaw, ocena licencyjna kota, dane hodowcy i właściciela. Kocięta po rodzicach zarejestrowanych w księdze miały prawo do otrzymania rodowodu.

Wszystkie te działania miały na celu poprawę jakości kotów poprzez prowadzenie rejestracji kryć i wykotów oraz wyeliminowanie niepożądanych działań w postaci

przypadkowych kojarzeń. Kot otrzymywał licencję na podstawie wyników wystawowych lub na podstawie orzeczenia specjalnej komisji licencyjnej. Ten drugi wariant był najczęściej stosowany z prostej przyczyny. Wystawy kotów nie odbywały się jako wystawy w obrębie tego samego gatunku, a jedynie przy okazji innych wystaw, najczęściej przy okazji wystaw drobiu. Hodowla kotów była dziedziną jak najbardziej niszową w tamtym okresie i należy zrozumieć problemy z wprowadzeniem pewnym norm regulujących zasady hodowli kotów rasowych. W tym przypadku warto zwrócić uwagę na „Zbiór przepisów i zwyczajów hodowlanych przysługujących właścicielom kotów rasowych używanych do rozplodu”. Zbiór został opracowany przez Klub Hodowców i Miłośników Kotów Rasowych w Polsce i był to pierwszy regulamin hodowlany jaki opracowano w okresie przedwojennym.

Zdaniem Maurycego Trybulskiego, dobierając koty syjamskie do rozrodu, należało zwracać uwagę na budowę głowy, długość tułowia, kształt ogona, intensywność wybarwienia i kształt maski oraz właściwy kolor oczu. Ostrzegał przed kojarzeniem osobników odmiany ciemnej z jasną z uwagi na problem z uzyskaniem odpowiedniej barwy grzbietu. Równie uważał za błąd łączenie osobników długoogoniastych z krótkoogoniastymi.

Niestety druga wojna światowa przerwała zarówno życie Maurycego Trybulskiego, jak również jakąkolwiek hodowlę zwierząt rasowych w naszym kraju i szerzej, w Europie.

Po zawierusze wojennej upłynął bardzo długi okres czasu ażeby ktokolwiek opublikował cokolwiek na temat kotów. W roku 1960 fotografik Jan Styczyński nakładem Wydawnictwa „Sport i Turstyka” opublikował album „Koty”.



W albumie można zobaczyć kilkadziesiąt czarno-białych zdjęć kotów domowych, zarówno krótko, jak i długowłosych. Rarytasem jest kilka zdjęć kolorpointów. Przy zdjęciach jest brak opisu kiedy i w jakich okolicznościach koty sfotografowano.

Kolorpointy z albumu "KOTY"



Zdjęcie: Jan Styczyński
Źródło: Koty

Mniej więcej w połowie lat 60-tych ubiegłego stulecia autor spotkał masywnie zbudowanego kolorpointa u sąsiadów. Piękne błękitne oczy, krępa sylwetka i ciemne

znaczenia zapadły głęboko w pamięć. Tenże kocur posiadał szczątkowy ogon. Nieznana jest przyczyna dla której ten ogon był tak krótki. Może to był potomek bezoogoniastego kota malajskiego, o którym pisał Eugeniusz Janota pod koniec XIX wieku? Któż to wie?

W roku 1966 Aleksandra Konarska-Szubska wydała książkę pt. „Koty” (Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne), opatrzoną zdjęciami Jana Styczyńskiego. Prawdopodobnie jest to pierwsza powojenna publikacja na temat kotów rasowych. Autorka wspomina, że błędem było do roku 1939 wymaganie od kotów syjamskich krótkich kończyn i krótkiego guzowato zakończzonego ogona. Natomiast obecnie na wystawach preferowane są koty z długim, prostym ogonem.

Aleksandra Konarska-Szubska ponawiała te informacje w wersjach rozszerzonych i poprawionych w kolejnych wydaniach książki jeszcze trzykrotnie; ostatnie czwarte w roku 1986. Niestety z kolejnych wydań nic nowego o kotach syjamskich nie można się dowiedzieć. Chociaż w wydaniu trzecim z roku 1980 i czwartym z roku 1986 autorka przywołuje holenderskiego znawcę kotów H.L. Bloncka, który twierdził że koty syjamskie powstały prawdopodobnie wskutek krzyżowania kotów bengalskich z płowymi. Według Bloncka nie można ustalić czasu, kiedy to by miało nastąpić. Według autora artykułu teza Bloncka wydaje się fałszywa w zderzeniu z faktami historycznymi.

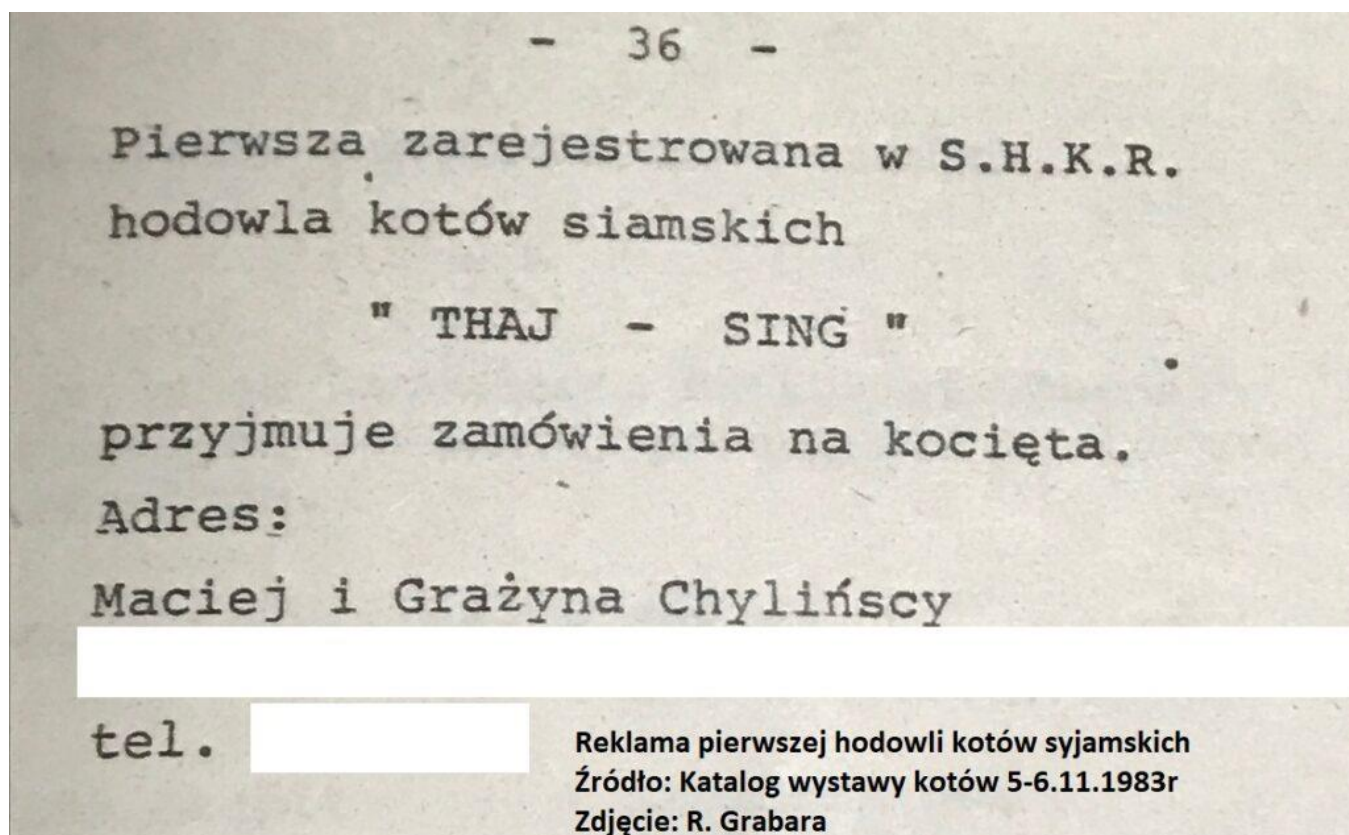
Koty syjamskie zostały uznane przez Międzynarodową Federację Felinologiczną (FIFe) za rasowe od początku jej powstania, czyli od 1949 roku. Według Aleksandry Konarskiej-Szubskiej w roku 1958 w Wielkiej Brytanii wyhodowano nowy typ kota. Charakteryzował się długim i szczupłym tułowiem, długimi kończynami i również długim, spiczasto zakończonym ogonem. Głowa również zmieniła kształt. W latach 1965–1970 w Europie na wystawach rozróżniano dwa typy kota. W krajach zachodnich występował bardziej cięższy kot z okrągłąwą głową, natomiast w Skandynawii preferowano już nowocześniejszy typ kota syjamskiego. Przedstawione tezy wymieniona wyżej autorka opublikowała w 1993 roku w książce „Koty rasowe” i są trudne do zweryfikowania.

14 maja 1983 roku zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Hodowców Kotów Rasowych w Polsce. To niezwykle młode Stowarzyszenie już 5 i 6 listopada 1983 roku w Hali Gwardii w Warszawie zorganizowało I Ogólnopolską Wystawę Kotów Rasowych. Wystawa miała status wystawy krajowej, na której maksymalną oceną było przyznanie certyfikatu CAC. W tamtym czasie wystawy odbywały się w systemie dwudniowym z jednym certyfikatem. Jak sami organizatorzy napisali w słowie wstępnym w katalogu, wystawa miała na celu „wyselekcjonowanie najlepszego materiału do dalszej hodowli”.

Zgłoszono sześć kotów syjamskich, w tym pięć w klasie nowicjatu. Historyczne koty syjamskie wystawiali: Julia Wójcik, Izabela Skirmunt, Jadwiga Chmurzyńska, Maciej Chyliński, Katarzyna Kostrzewska i Cezary Kaczanowski. Jedynym

przedstawicielem rasy z udokumentowanym pochodzeniem była kotka Zarja Golden Bessie, którą zaimportowała z Czechosłowacji Katarzyna Kostrzewska. Zarja wygrała rywalizację kotów syjamskich. Przy trzech kotach z klasy nowicjatu w katalogu z archiwum autora widnieją odręczne zapiski „D”, a przy pozostałych dwóch kotach tylko „-„. Być może koty oznaczone literą „D” spełniały wymogi standardu rasy, choć prawdopodobnie jest to za daleko idący wniosek. Koty oceniała Jitka Kytlerova, sędzia z Czechosłowacji.

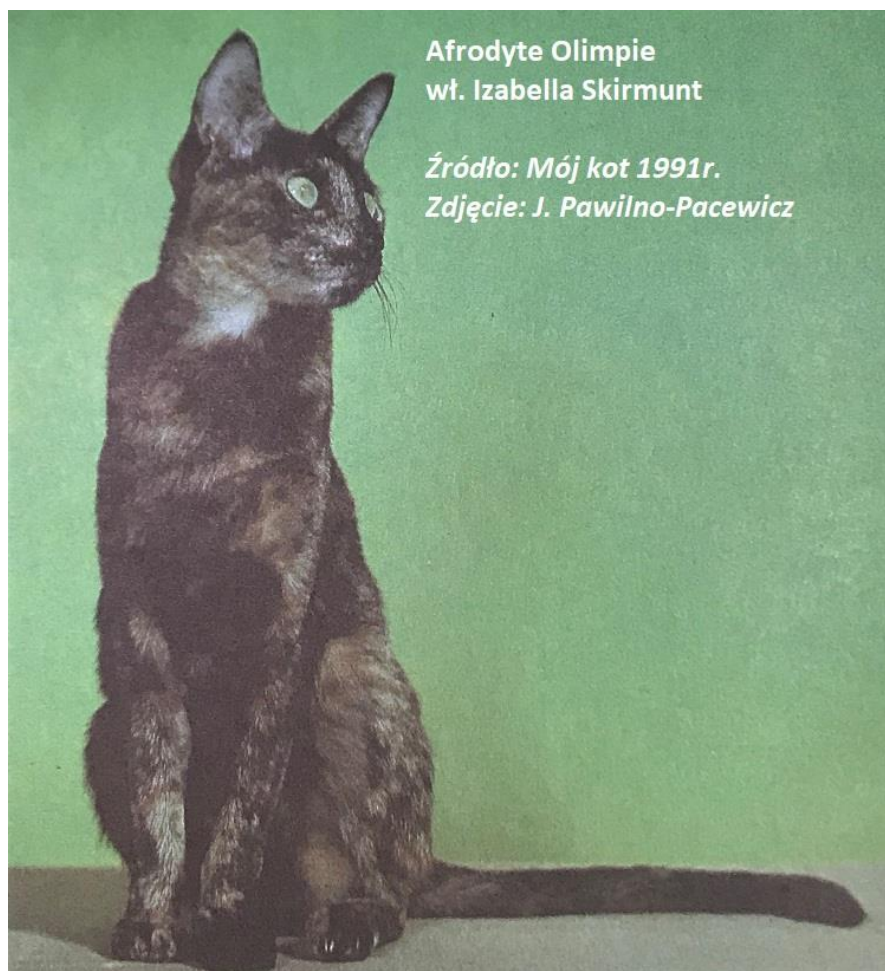
Na dzień wystawy w SHKRP zarejestrowanych było 27 hodowli kotów rasowych z całego kraju, z czego tylko jedna hodowla kotów syjamskich. Pierwszą, historyczną hodowlą była hodowla THAJ-SING Macieja i Grażyny Chylińskich.



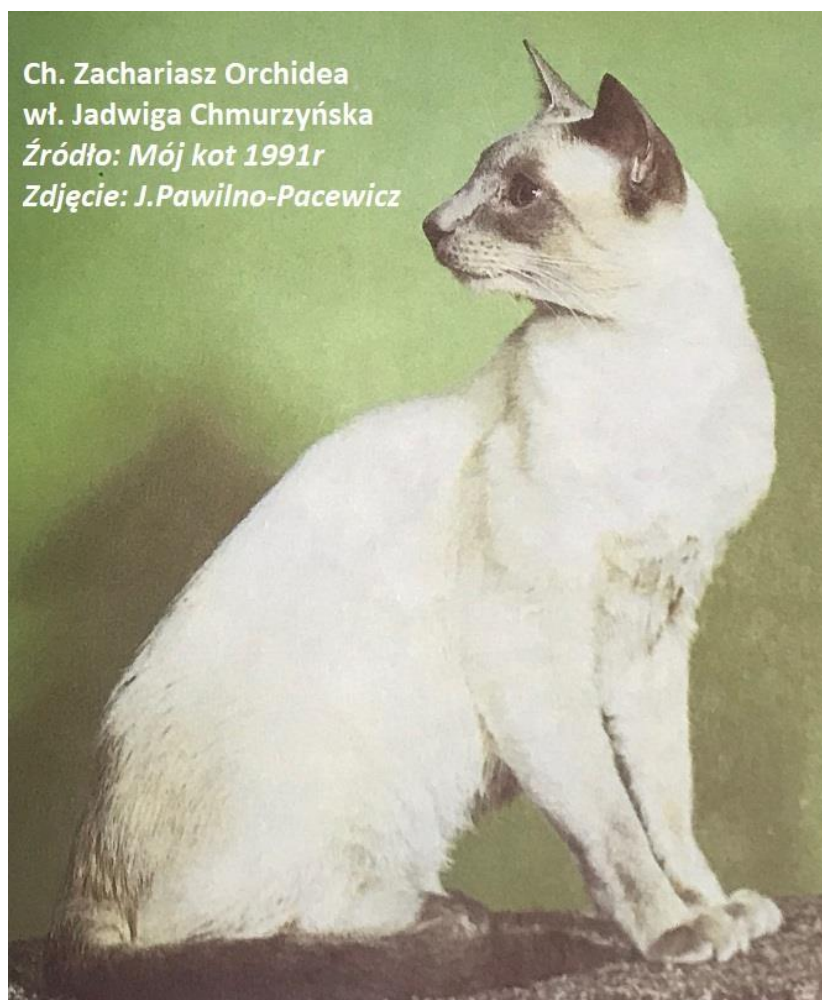
Rok później, 8-9 grudnia, również w Warszawie miała miejsce II Ogólnopolska Wystawa Kotów Rasowych o statusie wystawy krajowej. Na wystawę zgłoszono 17 kotów syjamskich, z czego 15 w klasie nowicjatu. Na wystawie zadebiutował austriacki import, kocur Czibor de Cau de Saguineu, którego prezentowała Anna Chodnikiewicz. Obok Zarji Golden Bessie był on drugim kotem syjamskim z pełnym pochodzeniem. Bardzo udanie zadebiutował i wygrał rywalizację kocurów krótkowłosych. W katalogu wystawy kocięta reklamowała hodowla THAJ-SING po kotkach Kasia i Aja. Hodowla kotów TOPKAPI Renaty i Katarzyny Kostrzewskich oprócz kociąt perskich oferowała kocięta po kotce syjamskiej Zarji Golden Bessie. Natomiast trzecią, reklamującą się hodowlą opisywanej rasy była warszawska hodowla KORATI Jolanty Sykurskiej-Stachowskiej.

W roku 1985 SHKRP zostało przyjęte w poczet członków Międzynarodowej Federacji Felinologicznej (FIFe). Fakt ten został natychmiast wykorzystany przez władze Stowarzyszenia i 26-27 października w Warszawie zorganizowano I Międzynarodową Wystawę Kotów Rasowych. Rywalizowało 18 kotów syjamskich i cztery koty orientalne. Koty orientalne zostały uznane przez FIFe w roku 1972. W stawce 18 syjamów, 14 reprezentowało Polskę. Na 14 polskich syjamów tylko 4 posiadały rodowody, lecz tylko dwa z pełnym pochodzeniem. Dwa posiadały rodowody zarejestrowane w Polskiej Księdze Eksperymentalnej. Z numerem jeden w tej księdze zarejestrowany był w 1985 roku kocurek Adonis Joli-Chat a z numerem dwa koteczka Amica, również z hodowli Joli-Chat. Obydwa koty wystawiała Chiyoko Szumiłło z Warszawy. Matką tych kociaków (ur. 26.05.1985r.) była Angel THAI-SING, natomiast ojcem – czechosłowacki import Britt CHAN-HONG. Kocur został przywieziony do Polski przez Jadwigę Chmurzyńską. Na wystawie, kotkę syjamską o imieniu Czekoladka, w klasie nowicjatu wystawiała również autorka książek o kotach Aleksandra Konarska-Szubska.

Pierwszym a zarazem jedynym orientem zaprezentowanym przez polskiego wystawcę była koteczka szylkretowa, import z Czechosłowacji, Afrodyte Olimpie (imię różnie pisane w zależności od źródła- Afrodyte, Afrodita, Afroditia). Kotkę tę wystawiała Izabela Skirmunt. Afrodyte, kot z pełnym rodowodem, co w Polsce było rzadkością i warto to podkreślić, zapoczątkowała hodowlę kotów orientalnych w naszym kraju.



Zatem początki hodowli kotów syjamskich w naszym kraju wyglądały obiecująco. Ten optymistyczny obraz został mocno zachwiany na II Międzynarodowej Wystawie Kotów Rasowych, która miała miejsce 13-14 grudnia 1986 roku na Służewcu. Na wystawie pokazano łącznie cztery koty syjamskie, w tym trzy z Polski. Wszystkie trzy koty pokazała Chiyoko Szumiłło z hodowli JOLI-CHAT. Hodowczyni ponownie pokazała Amicę i Adonisa z własnej hodowli oraz kolejną kotkę Angel THAI-SING. Angel urodziła się 12 lipca 1983 roku po ojcu o imieniu Rabuś i matce o imieniu Kasia, w hodowli Grażyny Chylińskiej. Angel THAI-SING pochodziła z pierwszego miotu kotów syjamskich, urodzonego w naszym kraju, którego hodowcy oraz rodzice byli zarejestrowanymi członkami stowarzyszenia felinologicznego. Rodzice Angel zadebiutowali na pierwszej wystawie w klasie nowicjatu w 1983 roku. W katalogu Katarzyna Kostrzewska-Pelec reklamowała hodowlę kotów syjamskich, Orchidea. W ogłoszeniu informowała, że posiadana w hodowli „pełnorodowodowa” kotka syjamska Zarja Golden Bessi urodziła dwa mioty po kocurach Brit Chan-Chong oraz Czibor de Cau de Saguineu. Istotną informację zawarła również w swoim ogłoszeniu Jadwiga Chmurzyńska. Mianowicie, oprócz przewijającego się już w treści kocura Britt Chan-Chonga, w hodowli posiadała jego syna Zachariasza Orchidea (matka Zarja Golden Bessi), liliowego pointa, który w wieku 10 miesięcy na wystawie w Włodzisławiu Śląskim otrzymał CAC-a.



Ch. Zachariasz Orchidea
wł. Jadwiga Chmurzyńska
Źródło: Mój kot 1991r
Zdjęcie: J.Pawilno-Pacewicz

Skoro w roku 1989 w Włodzisławiu Śląskim odbyła się I Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych, co jest udokumentowane posiadaniem przez autora katalogiem, to należy domniemać, że w roku 1985 w tej miejscowości miała miejsce wystawa o randze krajowej. Na wspomnianej międzynarodowej wystawie w Włodzisławiu Śląskim Polacy wystawili tylko dwa koty. A szkoda, gdyż oprócz kotów z Czechosłowacji było też niezłe grono kotów z Danii. Pewnie by była większa możliwość konfrontacji własnego dorobku hodowlanego z zachodnioeuropejskim.

SHKRP prowadziło oddzielne księgi rodowodowe dla syjamów i orientów wraz z podziałem na księgę główną (Polska Księga Rodowodowa – PKR) i księgę eksperymentalną (Polska Księga Eksperymentalna – PKEx). Rodowody kotów importowanych nie były nostryfikowane. Właściciele wystawiali importy pod rodowodami wydanymi przez organizacje z krajów pochodzenia. Numeracja kolejnych rodowodów rozpoczynała się od ostatnich cyfr roku wydania i tak dla przykładu pierwszy kot rejestrowany w 1986 roku posiadał rodowód PKR 86001/S dla kota syjamskiego lub łamany przez „OR” dla kota orientalnego.

Dzięki skrupulatności i ofiarności Urszuli Rzepeckiej (hodowla kotów perskich i egzotycznych ETIUDA*PL) można się zapoznać z wynikami wszystkich kotów, które były wystawione podczas IV Międzynarodowej Wystawy Kotów Rasowych w Warszawie, która się odbyła w dniach 7-8 stycznia 1989 roku.

528
✓
BONI K BERNY - 15.01.1987 -
o. NN - m. NN
wł. Kłbieta Kłisek, Warszawa

529
✓
DALIDA KORATI - 28.03.1988 -
o. NN - m. NN
wł. Jolanta Sykuraka-Stachowska, Warszawa

530
✓
DEBORA KORATI - 28.03.1988 -
o. NN - m. NN
wł. Jolanta Sykuraka-Stachowska, Warszawa

KOTY SYJAMSKIE - KOLOR BLUE POINT /24a/
KLASA MŁODZIEŻY
KOCURY

531
✓
BOBBY DEL MONTE AQUARIUS - 23.09.1987 -
o. NN - m. NN
wł. Andrzej Karpela, Koźmierz Nowe

KOTY SYJAMSKIE - KOLOR SEAL TORTIE POINT /32bSP/
KLASA OTWARTA
KOTKI

532
✓
AFI RUBELIT - 12.05.1987 - CPKK 17/87/S
o. Ch. Nuck v.d. Rupprechtsburg 32a - m. Ch. Twigg Orla 24
wł. Hrusowa Dagmar Ing, Revnice, CSDR

533
✓
KOTY SYJAMSKIE - KOLOR CHOCOLATE TORTIE POINT /32bCHF/
KLASA MIĘDZYNARODOWYCH CHAMPIONÓW
KOTKI

534
✓
INT. CH. AMANDA SHERIDAN - 4.02.1986 - CPKK 15/86/S
o. Ch. Nicky v. Heilbrunnen 24 - m. Ch. Adela Angkor 32a
wł. Ciskova Marcela, Praha, CSDR

KOTY ORIENTALNE - KOLOR HAWANA /29/
KLASA OTWARTA
KOCURY

535
✓
SWEN SIANKAT - 20.01.1988 -
o. Ch. Linton Siskat 32a - m. Sabra v. Speyerbach 29h
wł. Markova Jarmila, Praha, CSDR

V₁ CAC
SEX
BIS

Odrębne zapiski wyników IV MWKR w Warszawie w roku 1989
Zdjęcie: Roman Grabara

Zaprezentowano wówczas 12 kotów syjamskich, spośród których 9 pochodziło z Polski. Siedem pokazano w klasie nowicjatu. Kotów orientalnych było 4 i tylko jeden był kotem polskim. Cała siódemka kotów syjamskich z klasy nowicjatu otrzymała oceny doskonałe. Po raz pierwszy można było i przeprowadzono best in show tylko IV kategorii.

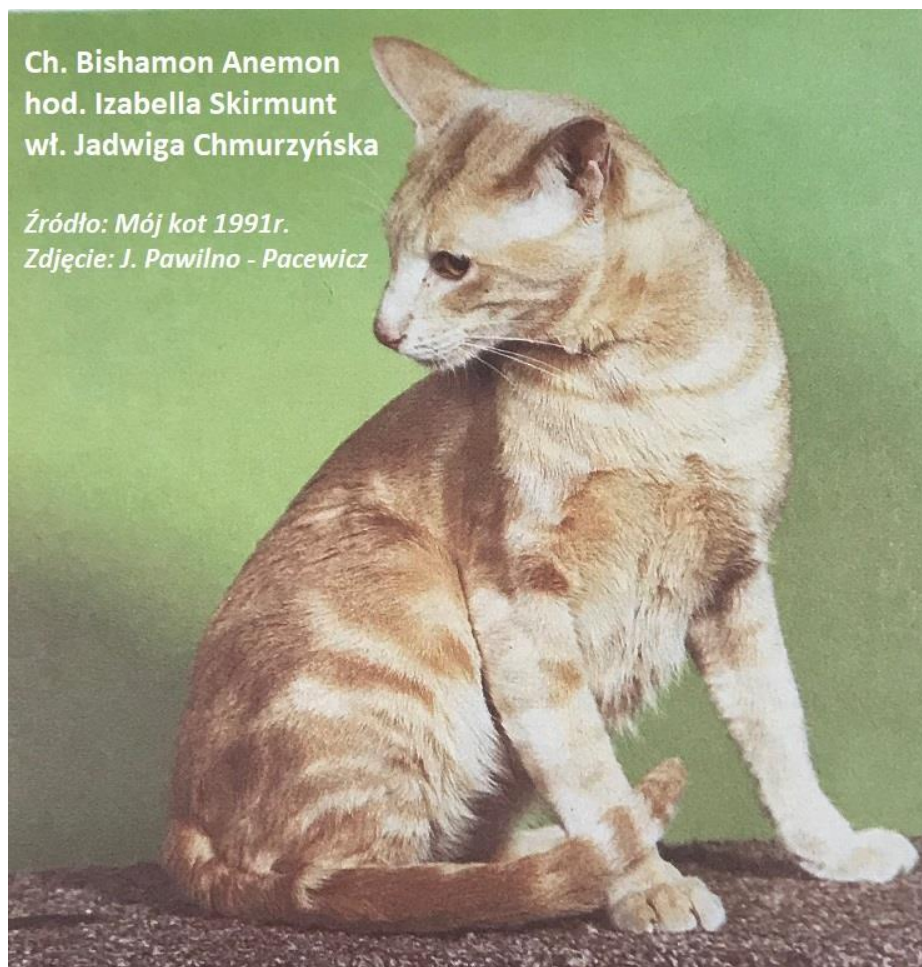
Dla przypomnienia warto nadmienić, że w tamtym czasie ażeby bis mógł być przeprowadzony samodzielnie dla każdej z kategorii wystawowych musiało być zgłoszonych na wystawę minimum 15 kotów. W przypadku mniejszej liczby kotów bis-y były łączone i przykładowo kategorię II łączono z I, a kategorię IV z III. Best in show syjamów i orientów wygrał kocur czechosłowacki IC Dandy-P.V.Mokesu Vlasty Petrikovej a BIS best opposite sex również kotka czechosłowacka – Api Rubelit Dagmar Hrusovej.

Nie bez przyczyny autor wspomniał o łączeniu kategorii w trakcie bis-ów, gdyż w Polsce w latach 80-tych i we wczesnych latach 90-tych ubiegłego stulecia, wystawianych kotów kategorii II oraz IV było niewiele. Dla przypomnienia, koty półdługowłose w Polsce rozpoczęto hodować odpowiednio w roku 1990 norweskie leśne, a w roku 1995 – maine coony. Sporadycznie można było spotkać tureckie angory i to tylko w kolorze białym z dysfunkcją słuchu, a koty syberyjskie jeszcze nie były uznaną rasą.

Z powyższych treści wynika, że polscy hodowcy importowali głównie koty od naszych południowych sąsiadów. Przełom wieków XX i XXI zaowocował wzbogaceniem puli genetycznej syjamów i orientów o koty skandynawskie a jednostkowo nawet brytyjskie. Praca hodowlana i otwartość polskich hodowców na konieczność wprowadzenia bardziej nowoczesnych pod względem eksterieru kotów do programów hodowlanych, przyniosła efekty.

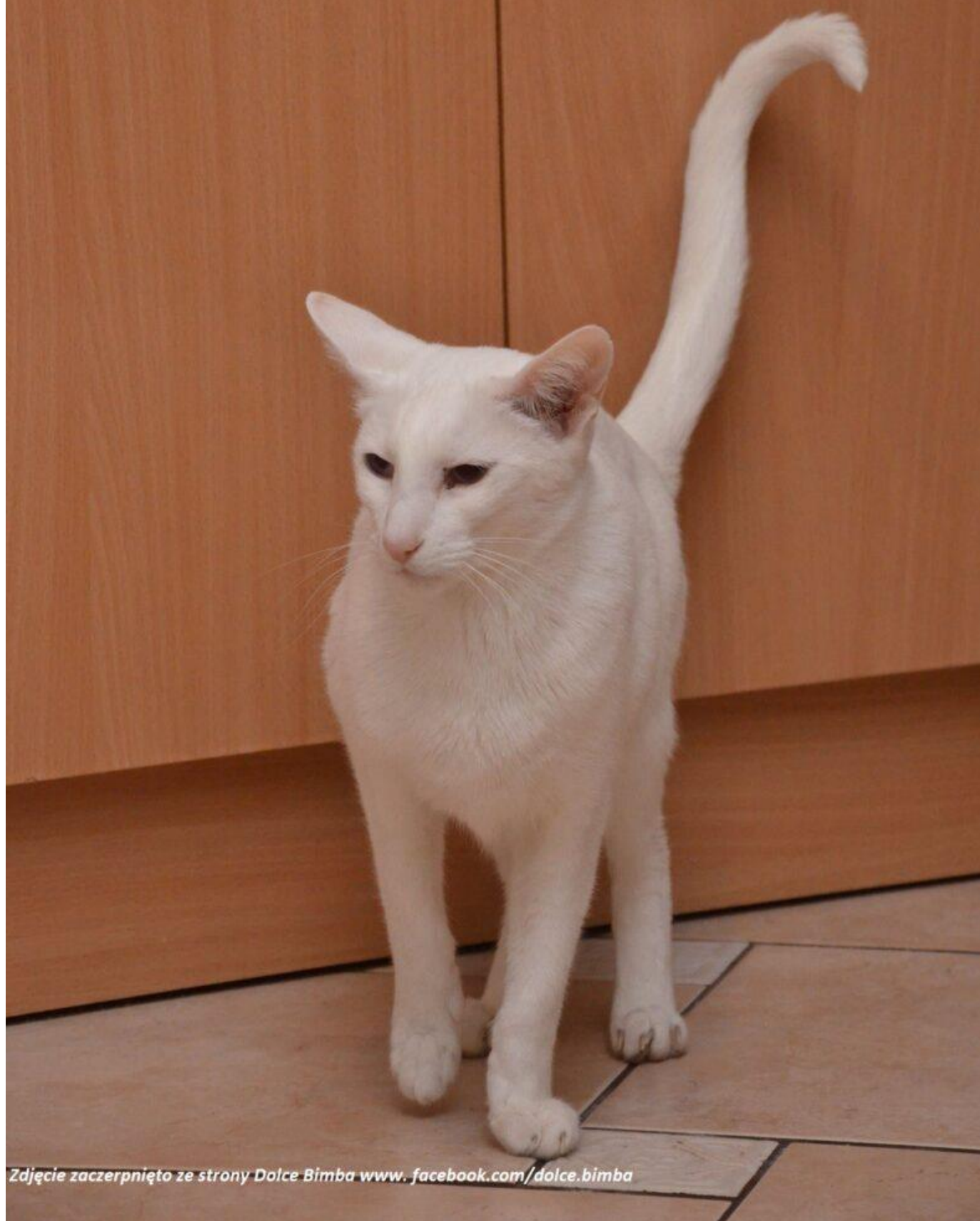


W jej wyniku uzyskano różnorodność odmian barwnych kotów syjamskich i orientalnych, a także pojawiły się inne siostrzane rasy.



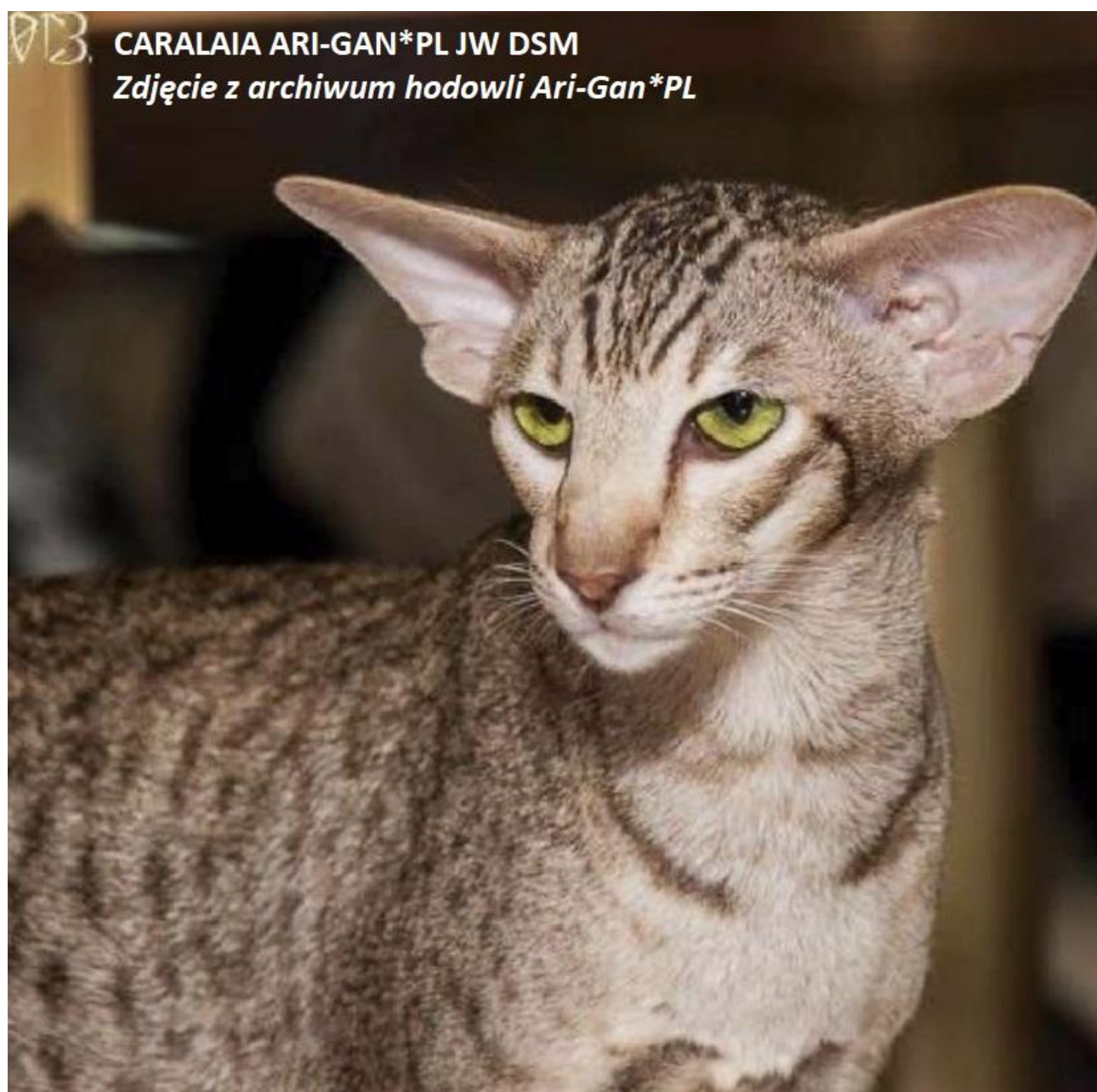
Wychodowano z polskim przydomkiem nawet kota syjamskiego z białymi znaczeniami (SIA w 67), zwanego *foreign white*. Tytuły *junior winnerów* i *distinguished show merit* początkowo zdominowały koty importowane. Pierwszym kociakiem z tytułem JW z polskim przydomkiem była kotka orientalna (OSH g) NIGHTWISH ARI-GAN*PL Marzeny Włodarskiej (10.07.2006r.). Niepełna dwa miesiące później, 31.08.2006r., tytuł ten został przyznany również białemu syjamowi (SIA w 67) DOLCE BIMBA ALAMOANA*PL Beaty Kulpy, hodowca Marta Kilczewska.

DOLCE BIMBA ALAMOANA*PL (SIA w67)



Zdjęcie zaczerpnięto ze strony Dolce Bimba www.facebook.com/dolce.bimba

Pierwszym kotem orientalnym z prestiżowym tytułem distinguished show merit (DSM) była kotka orientalna (OSH b24) Marzeny Włodarskiej CARALAIA ARI-GAN*PL (23.11.2012r.).



Generalnie jednak dwa miesiące wcześniej przyznano ten tytuł kotce seszelskiej (SYS f0321) ANIE(ANA) DOLCEGATTINA*PL Joanny Pawlaczyk (30.09.2012r.). Pierwszym kocurem z DSM-em był ENZO DOLCEGATTINA*PL JW, czarny orient również Joanny Pawlaczyk (12.01.2016r.).

ENZO DOLCEGATTINA*PL JW DSM



Zdjęcie: Joa

Natomiast kilka miesięcy później (29.03.2016 r.) kot balijski, czarny (BAL n), WATSON DI GATTINATA*PL Anety Świechowskiej, hodowca Renata Szałacka, jako pierwszy balijszy mógł szczyć się tym samym tytułem.



Palmę lidera wśród zdobywców tytułu *national winner* (NW) dzierży nieprzeciętny kocur orientalny ENZO DOLCEGATTINA*PL, który jako jedyny przedstawiciel IV kategorii wypełnił regulaminowe warunki rankingu. Ranking do tytułu NW został rozpoczęty w 2013 roku. W roku następnym już czworo przedstawicieli tej kategorii zatriumfowało w rywalizacji o ten zaszczytny tytuł : JOVEN DOLCEGATTINA*PL (OSH n) Anety Wieczorek hod. Joanna Pawlaczyk, BRAVE BROWNIE MONICHIWA*PL JW(OSH b25) Moniki Tenczyńskiej, po raz kolejny ENZO DOLCEGATTINA oraz MAZZYSTAR CATMANIA*PL(SIA c) Marcina Mańka i Heidi Nykkanen. Rok 2014 był optymalnym dla kategorii czwartej. Następne lata już nie były tak obfite dla hodowców i właścicieli kotów.

BRAVE BROWNIE MONICHIWA*PL JW(OSH b25)



Zdjęcie z archiwum hodowli Monichiwa*PL

Polscy hodowcy mogą się poszczycić osiągnięciami nie tylko na ringach krajowych. Swoją obecność mocno akcentowali również za granicą. W roku 2012 w Chorwacji na wystawie światowej ANA DOLCEGATTINA*PL, kotka seszelska (SYS f0321) Joanny Pawlaczyk, była nominowana do finału wystawy. W roku 2016, w Wiedniu, również na wystawie światowej czarny balijczyk Anety Świechowskiej (hodowla Lewamo Cats*PL), hodowca Renata Szałacka, podobnie odebrał nominację do bis-u. Trzy lata później w Ukrainie na wystawie trzech federacji kotka orientalna (OSH n03) AMI DOLCEGATTINA*PL Joanny Pawlaczyk zdobyła czwarte miejsce w finale wystawy.

AMI DOLCEGATTINA*PL

Zdjęcie z archiwum hodowli Dolcegattina*PL



Tego samego roku we Freiburgu w Niemczech na kolejnej wystawie światowej w finale znalazł się kocurek, wystawiany w klasie kastratów, Icek Perły Orientu*PL, pochodzący z hodowli Joanny Rogozińskiej. Jeszcze bardziej spektakularny sukces odniosła w roku 2021 kotka syjamska (SIA a0321) wyhodowana przez Karolinę Gałęcką. Na wystawie światowej we Włoszech DOROTKA II UFNE KOTY*PL zdobyła tytuł *world winner*. Wystawiana była przez Nieves Alonso León, hodowla De Vill. Dorotka w Hiszpanii jest również potrójną zdobywczynią tytułu *national winner* w latach 2021-2023 oraz tytułu JW.



WW'21 NW'21'22'23' DOROTKA II UFNE KOTY*PL

Źródło: ASFE

Również na tej wystawie, w klasie kociąt, była nominowana ILSA DOLCEGATTINA*PL(OSH b24) Joanny Pawlaczyk. W roku 2023, tym razem we Francji, Dorotka II Ufne Koty*PL była także nominowana na wystawie światowej do best in show.

Koty syjamskie i orientalne oraz koty ras siostrzanych stanowiły i nadal stanowią niszową populację kotów rasowych na polskich wystawach.

Dziękuję pięknie Monice Tenczynskiej (hodowla kotów syjamskich i orientalnych Monichiwa*PL) za nieocenioną pomoc w skompletowaniu współczesnych dokonań kotów i hodowców na międzynarodowych ringach wystawowych!

Stary Lubosz, listopad 2023

Roman Grabara

